

Naukowcy: Prozac nie działa

rik

2008-02-26, ostatnia aktualizacja 2008-02-26 15:48



Prozac, antydepresant brany przez 40 mln ludzi na świecie, nie działa. Tak twierdzą naukowcy, którzy opublikowali właśnie wyniki najnowszych badań nad tym najlepiej sprzedającym się na świecie specyfikiem na depresję. Podobnie rzecz się ma z innymi lekami z grupy tzw. antydepresantów - pisze The Guardian.

Badania - opublikowane w piśmie PLoS (Public Library of Science) Medicine - brały pod uwagę wszystkie dostępne dane dotyczące leku, włączając w to wyniki badań klinicznych prowadzonych przez producentów fluoksetyny, związku, który kryje się pod handlową nazwą Prozac. Dane te do tej pory nie były publikowane. Badania porównywały efekt działania na pacjentach, którzy zażywali tzw. pigułkę szczęścia i na tych, którym podawano tylko placebo lub pigułki z cukrem. Kiedy zestawiono dane, okazało się, że stan pacjentów zażywających lek polepszył się, to samo jednak stało się tymi, którzy brali placebo. Wyjątkiem wydawało się działanie leku na naprawdę dotkniętych depresją. Jednak prof. Irving Kirsch z departamentu psychologii Uniwersytetu w Hull oraz jego współpracownicy, naukowcy ze Stanów Zjednoczonych i Kanady, twierdzą, że wpływ na taką sytuację miało również placebo, a nie sam lek.

- Biorąc pod uwagę rezultat badań, przepisywanie antydepresantów wydaje się co najmniej wątpliwe. Nawet w przypadku poważnie chorych pacjentów najpierw powinno się korzystać z alternatywnych sposobów leczenia - twierdzi prof. Kirsch. - Badania pokazują też, że powinno się poddać kontroli sposób przyznawania licencji na produkcję leków, a także bardziej monitorować dane z przebiegu badań prowadzonych przez producentów - dodaje Kirsch.

Badaniom poddano nie tylko Prozac. Podobny do niego brak efektu wykazały paroksetyna (Seroxat), venlafaxyna (Effexor) oraz nefazodon (Serzone). Dotyczy to jeszcze dwóch leków, ale w ich przypadku wstrzymano się z opinią, ponieważ nie dysponowano pełnymi danymi. - Biorąc pod uwagę najnowsze badania, leki z tzw. nowej generacji antydepresantów nie spełniają kryteriów, którymi objęte są medykamenty dopuszczone do powszechnego stosowania - powiedział Kirsch.

Producenci byli w ostatnich latach pytani o uboczne efekty stosowania antydepresantów. Zanotowano przypadki, kiedy ich zażywanie prowadziło młodych użytkowników do samobójstw. Po tych doniesieniach, lekarze nie przepisywali antydepresantów pacjentom poniżej 18 roku życia. Wyjątkiem był Prozac, który wydawał się bezpieczniejszy. Od jego pojawienia się na rynku w 1988 r. blisko 40 mln ludzi przynajmniej raz dożył fluoksetyny. Dzięki temu farmaceutyczny koncern Eli Lilly zarobił dziesiątki miliardów dolarów. Patent na fluoksetynę wygaśnie w 2001 r., dalej jest ona obecna nie tylko w Prozacu, ale też Serafemie, leku na dolegliwości miesiączkowe.

"Wyczerpujące badania i doświadczeni medyczne dowodzą, że fluoksetyna jest skutecznym antydepresantem" - podał we wczorajszym oświadczeniu koncern Eli Lilly. "Od 1972 r. fluoksetyna jest jednym z bardziej badanych substancji na

świecie. Koncern jest dumny, że mógł dzięki niej pomóc milionom ludzi w poprawie ich stanu psychicznego." - czytamy w oświadczeniu.